

ŚWIĘTY JÓZEF KALASANCJUSZ

Powiedzieli o nim: – był największym świętym wśród pedagogów i największym pedagogiem wśród świętych...



Urodził się w Hiszpanii w miejscowości Peralta de la Sal, w Królestwie Aragonii. Rozpoczął naukę w Kolegium w Estadilla, potem studia prawa i filozofii na uniwersytecie w Lerida. Kontynuował je w Walencji i Alcala de Henares. W tym czasie rozpoznał w sobie Boże wezwanie do kapłaństwa. Odpowiedział „tak”. W roku 1583 przyjął święcenia kapłańskie i rozpoczął pracę duszpasterską. Najpierw jako sekretarz u boku biskupa Kacpra de la Figuera, potem jako kanonik Kapituły w Urgel, proboszcz i domownik biskupa Andrzeja Capilla. Kapłaństwo diecezjalne nie spełniało jednak jego oczekiwań. Intuicyjnie szukał nadal.

Po obronieniu doktoratu z teologii wyruszył w 1592 roku do Rzymu. Celem było zdobycie beneficjum kościelnego. Stało się jednak coś, czego się nie spodziewał... W Wiecznym Mieście diametralnie zmienia swoje plany. Powodem było osobiste, wewnętrzne doświadczenie, u którego źródeł leżała wrażliwość serca i otwarcie na tchnienie Ducha Świętego. Wędrując ubogą dzielnicą Zatybrza miał okazję zetknąć się z smutnym losem dzieci pozbawionych możliwości uczenia się, zepchniętych na margines społeczeństwa. Ich analfabetyzm determinował dalsze życie - pozbawione perspektyw, skazane na uległość złu, nieustanne szukanie pracy, życie zredukowane do najniższych usług. Zdecydował, że nie wraca do Hiszpanii. Postanowił się nimi zająć.

Tak, w 1597 roku w zakrystii kościoła św. Doroty na Zatybrzu miało miejsce wydarzenie, którego znaczenia nikt jeszcze wówczas nie doceniał. W tak niepozorny sposób powstała pierwsza w Europie bezpłatna szkoła powszechna - otwarta dla wszystkich, nawet najbiedniejszych, szkoła bez żadnych ograniczeń, dostępna do dzieci różnych wyznań, narodowości i kultur. To była prawdziwa rewolucja społeczna! Kalasancjusz rozpoznaje swoje kolejne powołanie - tym razem nauczyciela i wychowawcy. Decyzja zapadła - oto sens jego życia: wychowywanie i nauczanie. Do swoich bliskich w ojczyźnie Józef Kalasancjusz

pisze ze spokojem: Już odnalazłem, tutaj w Rzymie, sposób naśladowania Boga: służbę dzieciom i młodzieży. I nie zostawię tego dla żadnej rzeczy na świecie. Nie zostawił, chociaż pierwsze lata były niezwykle trudne. Ogromne zainteresowanie szkołą, duża liczba dzieci, kłopoty lokalowe, brak środków finansowych i on, w jednej osobie: nauczyciel, sekretarz, woźny, sprzątający godzinami sale, strugający pióra, żeby były gotowe na następny dzień. Wkrótce jego sylwetkę znał już cały Rzym - nie tylko dlatego, że wieści rozchodzą się szybko. Także dlatego, że aby zdobyć środki na prowadzenie bezpłatnej szkoły sam musi... żebrac. Nie wstydzi się tego w imię miłości do dzieci. Świadczenie pociąga... Przyłączają się inni, młodszy i starsi, z wysokich rodów i plebejscy młodzieńcy - razem tworzą wspólnotę. Żyją i mieszkają razem. Razem pracują, razem chodzą po kweście, razem odprowadzają dzieci do ich domów. Prawdziwa wspólnota szalonych, bo jak inaczej ich nazwać, jeśli żyją z dnia na dzień, jedzą wtedy, kiedy ktoś wrzuci drobny pieniądz do skarbony, głodują gdy braknie hojnych?



Ostatnia Komunia Święta Józefa Kalasancjusza – Obraz Francisco Goya

Mieli serce. To się liczyło! Chcieli tak. Decydują, że będzie tak zawsze. Józef Kalasancjusz rozpoznaje w sobie kolejne - trzecie - powołanie. Zakonnika! Powstaje wspólnota zakonna.

Przyjmują nazwę: Zakon Szkół Pobożnych. Teraz przed Założycielem pijarów kilkadziesiąt lat intensywnej pracy... Dzieło szkół rozwija się szybko i dynamicznie - królowie wielu państw, książęta i rady miejskie zwracają się do Józefa Kalasancjusza z prośbą o przybycie jego zakonników. Szkoły powstają już nie tylko w Italii czy Królestwie Neapolu, ale także na Sycylii, Morawach, w Polsce, Hiszpanii, w krajach niemieckich. Ostatnie lata Kalasancjusza są smutne. Wizytacja apostolska, w wyniku niewyjaśnionych do końca okoliczności doprowadza do skasowania Zakonu. Józef Kalasancjusz umiera, ale braciom zostawia nadzieję - ufajcie, jeśli to jest dzieło Boże na pewno odrodzi się na nowo. Śmierć przychodzi w nocy z 24 na 25 sierpnia 1648 roku. Osiem lat później Zakon rozkwita na nowo, obumarłe ziarno wydało plon. Stokrotny... W roku 1748 Józef Kalasancjusz zostaje beatyfikowany, kilkanaście lat później kanonizowany. Rok 1948 to kolejne świadectwo Kościoła o jego oddaniu i świętości życia - Pius XII ogłasza go „Patronem podstawowych szkół chrześcijańskich na całym świecie”.

Św. Józef Kalasancjusz – mistyk?

Na takie pytanie można odpowiedzieć twierdząco. To prawda, że nie należy on do panteonu największych mistyków chrześcijaństwa, ale... Dwaj historycy pijarscy - ojcowie Bau i Sapa - w swoich dwóch wielkich pracach o Kalasancjuszu wyraźnie stwierdzają, że był on prawdziwym konwertytą i mistykiem. Jeszcze bardziej potwierdza to Salvador López w swym dziele „Osobowość mistyczna Kalasancjusza”. Utrzymuje on, że konwersja jaka dokonała się w Kalasancjuszu około roku 1595-96 objawiła się w jego nowej postawie wobec Boga (przyjęcie radykalizmu ewangelicznego), wobec ludzi (poświęcenie najmnijszym i najbardziej potrzebującym) i wobec rzeczy (ubóstwo).

Kalasancjusz nigdy nie byłby pedagogiem, gdyby najpierw Bóg nie wyszedł mu na przeciw i za pośrednictwem silnego doświadczenia mistycznego, o którym on sam będzie mówił wiele lat później, nie uwrażliwił go na sytuację dzieci bez szkoły, pozbawionych Chrystusa i zbawienia. Pedagogia kalasantyńska jest ze swej istoty służebna w stosunku do boskiego planu zbawienia; nie jest zwykłą metodą. Oto jej hasło: „Pobożność i Nauka”. Ci, którzy znają biografię Kalasancjusza wiedzą o wydarzeniach mistycznych. Ale to całe jego życie - jego idea i miłość do dzieci - jest tym, co dla Salvadora López byłoby nie do pomyślenia bez łaski mistycznej. Jest ona widoczna szczególnie w tej Kalwarii, jaką przeżywał w ostatnich latach życia.

Kalasancjusz konwertyta

Chociaż św. Józef Kalasancjusz nigdy nie utracił wiary, można nazwać go konwertytą. Dlaczego? Dane, które do nas przetrwały dotyczące jego pobytu w Hiszpanii świadczą, że był dobrym kapłanem, tak w kuriach diecezjalnych, w których pracował, jak i w wiejskiej parafii. Jednak kontakt w Rzymie z dziećmi i dorosłymi odsuniętymi na margines społeczeństwa, skłonił go do życia jeszcze bardziej zaangażowanego duchowo. Z dziećmi spotykał się podczas swych wizyt w osiedlach i kościołach jako aktywny członek pięciu Bractw Rzymskich. Po Soborze Trydenckim Wieczne Miasto wrzało w społecznym zapale i wielu ludzi poszukiwało nowych form dotarcia do najbardziej ubogich. Kalasancjusz odrzucił kanonię, o którą się wcześniej ubiegał i którą nawet już otrzymał.

Zmienił posadę i srebrne sprzączki kapłana świeckiego, doktora z przyszłością, na surowy habit zakonny. Przyjął najwyższe ubóstwo. Opuścił Pałac Colonna, w którym mieszkał i osiadł w zwykłych plebejskich pokojach. Skromność jego celi można podziwiać i dzisiaj w domu św. Pantaleona przy Piazza de Massimi w Rzymie.

Józef od Matki Bożej

Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny było ważną cechą jego życia, którą przekazał Szkołom Pobożnym. Od chwili, gdy został zakonnikiem, nie podpisywał się więcej „Doktor Kalasancjusz” lecz „Józef od Matki Bożej”, a Zakonowi nadał tytuł „Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych”. Napisał i rozpowszechnił Koronkę Dwunastu Gwiazd, modlitwę na cześć Matki Bożej, w której trzy wieki przed ogłoszeniem dogmatu wychwalał Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie Maryi!!! Swym zakonnikom polecił odśpiewywać codziennie pięć psalmów na cześć Maryi, nakazał codzienne odmawianie Różańca i polecił uroczyście obchodzić - wraz z uczniami - siedem świąt Najświętszej Maryi Panny. Wybił medalik z Maryją wręczając zakonnikowi znak „związku nierozzerwalnego ślubów”. Popierał różnorakie bractwa mariańskie dla uczniów i dorosłych.

Na czym polegała nadzwyczajna intuicja Kalasancjusza? Niewątpliwie człowiek się określa przez swe dzieła. Te zaś bywają zazwyczaj konsekwencją jego intuicji, które też historia - wielka nauczycielka życia - ocenia. Właściwie dwie wypowiedzi wystarczą, by scharakteryzować intuicję Kalasancjusza. „Już odnalazłem, tutaj w Rzymie, sposób naśladowania Boga; służbę dzieciom i młodzieży. I nie zostawię tego dla żadnej rzeczy na świecie”. A druga: „Apostolstwo wychowania jest najbardziej godne, najszlachetniejsza, najbardziej zasługujące, najbardziej dobroczynne, najpożyteczniejsze, najkonieczniejsze, najbardziej naturalne, najbardziej racjonalne, o największej wdzięczności, najprzyjemniejsze i o największej chwale”.

Genialna intuicja Kalasancjusza polegała na tym, że poprzez szkołę powszechną, obowiązkową i bezpłatną, można było dokonać reformy społeczeństwa. Więcej, rozbito barierę między ubogimi i bogatymi, wyrównując szanse startu życiowego jednych i drugich. W jego czasach, ubodzy nie chodzili do szkoły, przez co nigdy nie mogli ubiegać się o godne zatrudnienie będące źródłem utrzymania, nie mogli też starać się o przyjęcie na uniwersytet czy osiągnięcie wpływowego stanowiska, co umożliwiałoby udzielanie innym tego dobra, które posiadali w sobie: „W prawie wszystkich Państwach większość jego obywateli to ludzie ubodzy i tylko przez pewien krótki czas mogą pozostawiać swoich synów w szkołach. Dlatego, niech stara się przełożony posyłać tym chłopcom nauczyciela pilnego: nauczy ich pisma i rachunków; w ten sposób będą mogli łatwiej zarobić na życie”. Ubogie dziecko rodziło się napiętnowane. Dzięki pełnemu wykształceniu, jakie ofiarował Kalasancjusz, zyskiwało sobie akceptację innych klas społecznych. Od tej pory, wiele osób z niższych klas będzie mogło wykorzystać swoje talenty dla dobra ogółu. Do takiego rozumowania przekonywał uparcie.

Józef Kalasancjusz czuł, że dzięki prowadzonemu wychowaniu i nauczaniu także praca duszpasterska Kościoła stanie się bardziej owocna. Proboszczowie, spowiednicy, kaznodzieje,

również ci, którzy opiekują się chorymi, zdecydowanie lepsze owoce osiągną u chrześcijan wychowywanych od dzieciństwa w pobożności i nauce. Dla niego to było jasne! Dlatego takiej pracy poświęcił 50 lat swego życia...

Życiorys szczegółowy

Święty Józef Kalasancjusz urodził się w Peralta de la Sal, małej wiosce w Aragonii (Hiszpania) w roku 1557. Jego rodzicami byli Piotr Kalasancjusz i Maria z domu Gastón. Przyszedł na świat w rodzinie pobożnej, tworzącej klimat religijny i przestrzegającej w codziennym życiu zasad wiary chrześcijańskiej. Józef jako najmłodszy w rodzinie cieszył się zapewne szczególnymi przywilejami wśród rodzeństwa (był ósmym dzieckiem w małżeństwie Kalasancjuszów).

Przeglądając dokumenty procesów: beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego, a także pierwsze biografie świętego, wielokrotnie natrafiamy na takie stwierdzenie: „Józef był wychowywany w bojaźni Bożej i w dobrych obyczajach. Było w zwyczaju rodzinnym codzienne odmawianie modlitwy Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, czy też różańca do Matki Bożej...”¹. Jeden zaś z autorów włoskiego wydania życiorysu świętego tak określił atmosferę rodzinną: „... Dom rodzinny stał się dla niego pierwszą szkołą kształtowania jego sumienia i życia; rodzice zaś byli pierwszymi rzeźbiarzami jego świętości...”. W wieku dziesięciu lat rozpoczął edukację. Pierwsze kroki w zakresie nauczania podjął w rodzinnej miejscowości, a następnie w pobliskim miasteczku Estadilla, gdzie rozpoczął właściwą naukę gramatyki, retoryki i humanistyki. W Estadilla nie tylko osiągnął zadowalające wyniki i zdobył wiadomości potrzebne do dalszych studiów na uniwersytetach w Lerida, Walencji i Alcalá de Henares, ale swoją osobowością wytworzył atmosferę pobożności i braterstwa wśród swoich rówieśników. Stał się wzorem świętości, prawdziwym apostołem i przyjacielem każdego w swoim środowisku szkolnym.

DROGA DO KAPŁAŃSTWA

Powołanie do kapłaństwa w życiu św. Józefa Kalasancjusza utrwalano się od wczesnej młodości. Jego postawa, czyny, miłość ku drugiemu człowiekowi były najbardziej charakterystycznymi cechami osobowości. Jego droga do kapłaństwa nie była łatwa. Wystarczy wspomnieć przeszkody stawiane przez ojca, który nie chciał się zgodzić, aby został kapłanem. Józef był jednak odmiennego zdania; uważał, że przez kapłaństwo może najlepiej służyć Bogu i ludziom. W sposób szczególny myślał o kapłaństwie począwszy od roku 1571. Był to rok, w którym ukończył kurs gramatyki i humanistyki. Od tego momentu łaska powołania umacniała w jego sercu pragnienie przyjęcia święceń kapłańskich. Kończąc poszczególne etapy studiów (Lerida - prawo kanoniczne i cywilne; Walencja, Alcalá de Henares - studia teologiczne) - przyjmował święcenia: 17 grudnia 1575 roku otrzymał z rąk biskupa Juana Dimas Loris tonsurę klerycką, dnia 17 grudnia 1582 roku tzw. święcenia niższe z rąk biskupa Piotra Frago w kościele katedralnym w Huesca, dnia 18 grudnia 1582, z rąk tego samego biskupa, święcenia subdiakonatu, a 9 kwietnia 1583 roku w kościele św. Sebastiana w miasteczku Fraga biskup Gaspar de la Figuera udzielił mu święceń diakonatu. Święcenia kapłańskie przyjął Józef Kalasancjusz w kaplicy zamkowej w Sanahüja (Sanahüja) z rąk biskupa Ambrozio de Moncada w dniu 17 grudnia 1583 roku.

OKRES HISZPAŃSKI

Święty Józef Kalasancjusz w ciągu całego swojego życia ukazywał Chrystusa w kapłaństwie. O kapłaństwie pisał też wiele do swoich współbraci w zakonie. W pracy duszpasterskiej, którą podjął po otrzymaniu święceń kapłańskich, okazał się człowiekiem, któremu można było powierzyć ważne zadania w diecezji urgelskiej, co wynika z wielu pierwszych opracowań jego życiorysów.

Jednym z wielu elementów podkreślających cechy jego charakteru jako kapłana był szacunek do drugiego człowieka. Jego postawa zawsze promieniowała miłością i zrozumieniem w każdym środowisku, w którym dane mu było pracować. Przykładem zaś zaufania ze strony biskupów było powierzanie mu wielu trudnych i ważnych dla życia diecezji misji duszpasterskich. Stolicą diecezji, do której został skierowany po otrzymaniu święceń, było miasto Barabastro. Z niedawno odnalezionego manuskryptu wynika, że dnia 14 sierpnia 1573 roku miał miejsce ingres biskupa Filipa de Urries i również jest w nim wzmianka o obecności ks. Józefa Kalasancjusza, któremu biskup powierzył zadanie nauczania i wychowywania chłopców mieszkających w pałacu biskupim. W późniejszym czasie zostało mu powierzone inne zadanie, a mianowicie spowiednika i egzaminatora kleru diecezjalnego. Jednym z ważniejszych okresów w życiu św. Józefa Kalasancjusza jest jego pobyt w Urgel. W tym czasie na stolicy biskupiej zasiadał biskup Andrzej Capilla, który powierzył Józefowi Kalasancjuszowi misję sekretarza i mistrza ceremonii kapituły urgelskiej. Misja ta nie była łatwa dla młodego kapłana. Z chwilą otrzymania tej nominacji rozpoczął się dla Kalasancjusza nowy okres w życiu, tym razem bogatszy w wydarzenia, w nowe obowiązki i podróże. Będąc kapłanem wyświęconym po Soborze Trydenckim (1545-1563) musiał zapoznać się z nowymi przepisami dotyczącymi celebrowania obrzędów liturgicznych, odmawiania brewiarza przez duchowieństwo, odprawiania Mszy świętej. Jego postawa i zdolności w szybkim czasie zaczęły wydawać owoce. Uzyskał uznanie ze strony duchowieństwa i ludności miast i miasteczek, w których przebywał. Przez pewien czas był także proboszczem w miasteczku Claverol. Z początkiem roku 1589 biskup Capilla wezwał Józefa Kalasancjusza do Tremp, wyznaczając go na członka komisji wizytacyjnej diecezji. Z zachowanych przekazów wynika, że Józef Kalasancjusz odgrywał w tej wizytacji kluczową rolę, został bowiem mianowany przez biskupa wikariuszem generalnym. Ks. Józef Kalasancjusz, wzbogacony wielorakim doświadczeniem w pracy dla Kościoła miejscowego diecezji urgelskiej, uzyskał doktorat w jednym z ośrodków uniwersyteckich: Barcelonie lub Lerida, opuszcza Hiszpanię. Celem podróży staje się stolica chrześcijaństwa - Rzym. Oczywiście od razu nasuwa się pytanie, dlaczego? Na to pytanie nie można dać dzisiaj jednoznacznej odpowiedzi. Niektórzy historycy uważają, że motywem podróży do Rzymu było przekazanie Stolicy Apostolskiej sprawozdania z pracy i działalności diecezji, ponieważ wówczas pełnił on rolę wikariusza generalnego, jemu więc przypadł w udziale ten obowiązek⁹. Przeglądając natomiast stronicę pierwszych życiorysów Kalasancjusza, znajdujemy dwa główne motywy podróży do Wiecznego Miasta; pragnienie otrzymania kanonii oraz tajemnicze sny. Według pierwszych biografów Józef Kalasancjusz miał słyszeć wewnętrzny głos: „Józefie, jedź do Rzymu”.

W archiwum generalnym Zakonu Pijarów w Rzymie znaleziono inny jeszcze dokument, w którym czytamy: „Kalasancjusz przybył do Rzymu, aby rościć sobie pretensje do beneficjum, ale po pewnym czasie zdecydował się prowadzić inny tryb życia i z miłości do bliźniego opuścił wszystkie poprzednie zamiary, z którymi przybył do Rzymu”. Dokonała się zmiana w jego osobowości. Biografowie św. Józefa Kalasancjusza wiążą ten zasadniczy zwrot w jego życiu z przeżyciem tajemniczego, głęboko osobistego spotkania z Bogiem, ukazującego mu sens jego życia w słowach psalmu: „Tobie powierzono biednego, ty podtrzymasz sierotę”. Miało to miejsce w ubogiej rzymskiej dzielnicy na Zatybrzu, kiedy przechodząc przez nią spotkał grupkę dzieci opuszczonych i zaniedbanych. On sam, tłumacząc zmianę swych planów życiowych, rezygnację z zabiegania o wysokie stanowiska kościelne, na rzecz zakładania bezpłatnych szkół dla najuboższych dzieci rzymskich, w liście do księcia di Sessa, ambasadora Hiszpanii, dał świadectwo tego przemieniającego spotkania z Bogiem w słowach: „W Rzymie spotkałem najlepszy sposób służenia Chrystusowi, czyniąc dobro dzieciom; nie wyrzeknę się tego za nic na świecie”.

Z chwilą opuszczenia rodzinnej ziemi hiszpańskiej w roku 1592 ksiądz Józef Kalasancjusz wkroczył w nowy etap swej ziemskiej pielgrzymki do wieczności. W tym to roku kończy się dla historyków tzw. okres hiszpański, a zaczyna się okres rzymski w życiu świętego. Podsumowując życie i działalność Józefa Kalasancjusza w okresie hiszpańskim możemy ująć charakterystykę jego postaci w trzech znamienych słowach: święty, wychowawca, apostoł. Te cechy pogłębił w czasie swojego życia w Wiecznym Mieście. Godną podkreślenia w „okresie hiszpańskim”, jest osobowość św. Józefa Kalasancjusza. Szczególnym zaś aspektem tej osobowości była umiejętność posiadania autorytetu, jego naturalna dyspozycja w stosunku do wszystkich i we wszystkich sytuacjach życia. Jego działalność kapłańska w tym okresie przygotowywała go do pracy apostołskiej i pedagogicznej w okresie rzymskim. Józef Kalasancjusz był człowiekiem bardzo „ułożonym”, jeśli się tak możemy wyrazić. Świadczy o tym jego sposób życia, jego wewnętrzna i zewnętrzna dyscyplina, życie modlitwne, jego kaligrafia. W życiu wewnętrznym był szczególnie czcicielem Najświętszej Dziewicy, Trójcy Przenajświętszej i Eucharystii. Był też zachwycony życiem dwóch wielkich postaci hiszpańskich: św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża.

OKRES RZYMSKI

Kiedy Józef Kalasancjusz przybył do Rzymu, miasto mogło liczyć wówczas około 116 tysięcy mieszkańców. W najgorszym położeniu znajdowały się dzieci i młodzież, prowadząc ubogie i nędzne życie wśród nieładu, brakoróbstwa, żebractwa wobec całkowitego nieraz braku wychowania. Przyczyną, jedną z wielu, był problem szkoły. Istniejące szkoły zakonne czy też parafialne nie spełniały swego zadania w kontekście wszystkich możliwych sytuacji życia rzymskiego. Rodzice zaś nie posyłali tam swoich dzieci z braku funduszy. Nauka dla młodzieży była luksusem w porównaniu z wieloma innymi palącymi potrzebami. Tylko młodzież nielicznych rodzin bogatych, zatrudniających nauczycieli i wychowawców prywatnych, mogła oddać się rozpowszechnionym wówczas studiom humanistycznym. Nie można jednak powiedzieć, żeby nauczanie publiczne całkowicie nie istniało. Było w Rzymie 13 lub 14 nauczycieli publicznych, po jednym na każdą dzielnicę miasta¹⁸. W tym czasie, kiedy Józef Kalasancjusz przybył do Rzymu, prowadziły swoją działalność niektóre szkoły o

profilu podstawowym, z tym, że były one płatne. Wprawdzie w Kolegium Rzymskim wprowadzono od roku 1551 bezpłatne nauczanie gramatyki, humanistyki i katechizmu, jednak warunkiem przyjęcia była odpowiednia znajomość pisania, czytania i rachunków. To stało się powodem, że nie wszyscy ubodzy mogli być przyjęci. W takiej sytuacji jedynym rozwiązaniem pozostawało nauczanie masowe. Było ono prowadzone przez kapłanów diecezjalnych i zakonnych w niedziele i święta po zakończeniu nabożeństwa w kościele. Uczono głównie prawd wiary chrześcijańskiej, z tym, że w niektórych dzielnicach Rzymu także pisania i czytania. Powszechnie stosowaną metodą nauczania i chyba jedyną na owe czasy było „wkuwanie na pamięć”. W takim procesie nauczania nie było nawet mowy o podstawowych zasadach gramatyki, retoryki czy matematyki. I oto pewnego dnia w ten właśnie kontekst społeczny XVI - XVII wieku w Rzymie wkroczył ksiądz JÓZEF KALASANCJUSZ. Młody, pełen entuzjazmu i sił kapłan hiszpański rozpoczął od pierwszych dni swego pobytu w Wiecznym Mieście działalność apostolsko - charytatywną. Codzienne życie dostarczało mu wiele możliwości do zapoznania się z położeniem zwykłych, szarych ludzi oraz troskami i kłopotami ubogiej rodziny ówczesnego Rzymu. Okazji tych dostarczała mu również działalność w Arcybractwie Dwunastu Apostołów, którego był członkiem, a później wizytatorem. Widząc straszliwą sytuację moralną, pedagogiczną i społeczną ówczesnego Rzymu w okresie działalności we wspomnianym wyżej Bractwie i w innych stowarzyszeniach, Józef Kalasancjusz doszedł do wniosku, że podstawowym czynnikiem prowadzącym do takiego stanu jest brak powszechnej oświaty. W tym przekonaniu utwierdziła go jeszcze bardziej działalność w innym stowarzyszeniu - „Doctrina Cristiana” - czyli Bractwie Nauki Chrześcijańskiej. Z ramienia tego Bractwa nauczał katechizmu w niedziele i święta w różnych kościołach. Czynił to także w kościele św. Doroty na Zatybrzu, najbardziej ubogiej dzielnicy Rzymu.

Józef Kalasancjusz będąc już w Bractwie Nauki Chrześcijańskiej, zaczął poważnie myśleć o założeniu szkoły, która prowadziłaby codzienne nauczanie pisania, czytania, rachunków, katechizmu. Nowością tej szkoły w odróżnieniu od istniejących ówczesznie, miało być nauczanie bezpłatne i dostępne dla wszystkich bez względu na pochodzenie, wyznanie czy sytuację społeczną. Dzieło św. Józefa Kalasancjusza sięga swymi początkami roku 1597, kiedy to w zakrystii przy kościele św. Doroty w zatybrzańskiej dzielnicy Rzymu rozpoczęła działalność pierwsza SZKOŁA POWSZECHNA. Tam właśnie Józef Kalasancjusz zainicjował nauczanie i wychowywanie. Początkowo miał niewielu uczniów, jednak w miarę upływu czasu, coraz więcej ubogich dzieci przybywało do jego szkoły. W początkach działalności tego nowego dzieła, jakim były SZKOŁY POBOŻNE, Józef Kalasancjusz był sam lecz wkrótce dołączyli się do niego dwaj inni przyjaciele z Bractwa Nauki Chrześcijańskiej, którzy stali się jego pierwszymi współpracownikami. Józef Kalasancjusz umiera 25 sierpnia 1648 roku w opinii świętości. Zostaje ogłoszony błogosławionym 18 sierpnia 1748 roku przez papieża Benedykta XIV. W poczet świętych zalicza go papież Klemens XII w dniu 16 lipca 1767 roku. Papież Pius XII w dniu 13 sierpnia 1948 ogłasza Kalasancjusza patronem chrześcijańskich szkół podstawowych na całym świecie.

WYKORZYSTANO: PIJARZY.PL